

Już w najbliższą niedzielę dojdzie do pojedynku Romy z Atalantą. Jednym z byłych graczy, który wystąpi w spotkaniu jest wypożyczony obecnie z zespołu Giallorossich drużyny z Bergamo, Matteo Brighi. Portal *forzaroma.info* skontaktował się z agentem gracza, Vannim Puzzolo.

- Nie rozmawialiśmy jeszcze zarówno z Romą jak i Atalantą o najbliższej przyszłości Matteo. Jest również zbyt wcześnie, aby o tym mówić, gdyż mamy dopiero połowę sezonu, a on wraca po kontuzji. Jedyne co mogę powiedzieć to to, że jego karta należy do Romy i że do Bergamo przeszedł na zasadzie wypożyczenia bez prawa do wykupu.

Jeśli chodzi o mecz, Puzzolo dodaje:

- Matteo jest mocno związany z Rzymem i Romą, gdzie spędził wspaniałe lata. Teraz jednak jego celem są dobre występy w Atalancie i próba jak najwcześniejszego osiągnięcia utrzymania. Mam nadzieję, że nie będzie się mówić, tak jak zdarzyło się przy okazji pierwszego meczu o potencjalnym cieszeniu się Brighiego w przypadku strzelenia bramki. Myślę, że swój szacunek do Romy demonstrował przez lata tak zaangażowaniem na treningach, jak i na boisku. Jeśli strzeliłby i by się cieszył, byłaby to jedynie demonstracja, że nie jest hipokrytą a poważna osobą. Nie byłby to brak szacunku w kierunku kibiców Romy, których ponadto nosi zawsze swoim sercu.

Na koniec mówi o roli, jaką mógłby spełniać po powrocie do Trigorii:

- Matteo może być wiodącym gaczem? Wierzę, że tak.

Autor: abruzzo